

De: Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: dimanche 26 septembre 2004 15:31

À: Piotr Dmochowski

Objet: 26.9.2004

Warszawa: niedziela, 26 września 2004

OK. Na razie nie będę na nic naciskał, bo jedyną informacją na ten temat jest wczorajszy telefon szwagra, że Rysio potrzebuje na coś forszę, ale nie wie jak zabrać się za sprzedaż obrazu, więc padło na mnie. Myślę, że nie ma co ponaglać, bo ja z nimi nie utrzymuję właściwie ścisłego kontaktu, a Tobie też nie zależy na pośpiechu. W razie czego jesteś pierwszy w kolejce. Jeśli chcesz mogę Ci przesłać namiary na faceta. Nie chcę w tym osobiście partycypować jako pośrednik, bo potem obie strony mogą uważać, że na tym zarabiam. Już raz miałem taką sytuację.

Zdzisław

PS. Sprawy sprzed lat sobie nie przypominam. Pewnie obraz wybrali będąc u mnie, a może wybrał go dla nich szwagier. Nie było jeszcze internetu. Niczego nigdy nie robiłem na złość.